

WYCIECZKA z cyklu Kolory Polski 2012

2 września 2012

Ostatnie spotkanie z Kolorami Polski w tym roku. Ostatni, finałowy koncert. Licznie przybyli uczestnicy wycieczki. Jedziemy dwoma autokarami. Jest oczywiście Ela Malińska, jest Jadwiga Kolanek i inne przemiłe panie z TPŁ/przepraszam, że nie wymieniam wszystkich/. Jest pan Ryszard Bonisławski, który niedawno powrócił z Ukrainy. Są nasze koleżanki przewodniczki kontynuujące praktyki Ewelina Kaźmierczak, Ewelina Górecka, Kasia Cebula i Ania Chęcińska, jest też Sławek Kwiatkowski. Zastępował nas przez trzy tygodnie prowadząc wycieczki festiwalowe.

Bełchatów to pierwszy punkt programu. Mamy pecha jeden kościół zamknięty, w drugim chrzty... ale park i pałac w którym mieści się muzeum piękne, humory się znacznie poprawiają.

Kościół klasycystyczny św. Jana Chrzciciela w Łękińsku wszystkim się podoba, ksiądz proboszcz Henryk Gorgoń przesympatyczny.

Odwiedzamy Kleszczów, zwiedzamy Solpark, czas na kawę... taras widokowy w Żłobnicy, wielka dziura w ziemi robi wrażenie. Rezygnujemy z rezerwatu Łuszczanowice, a w zamian jedziemy na Górę Kamieńską, tu też wspaniałe widoki na kopalnię, elektrownię i okolicę.

Wreszcie Słok, czekamy na koncert, pada jeszcze większy deszcz...przestaje! I znowu pada! Są wreszcie muzycy, siadamy, chronimy się parasolami przed deszczem. Są decybele, są gigawaty i jest Syrewicz... z ciekawego koncertu ta część podobała się nam najbardziej. Premierowe wykonanie specjalnej festiwalowej kompozycji Stanisława Syrewicza przez Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Łódzkiej wspaniałe! Oczywiście bisy!

Cóż, że deszcz, niezbyt ciepło, było i tak gorąco! Widok kominów i chłodni Elektrowni Bełchatów nad Zalewem Słok proszę uwierzyć też się może spodobać...

I to na tyle...Dziękujemy wszystkim uczestnikom wycieczek, naszym kierowcom, paniom z TPŁ zajmującym się stroną organizacyjną wycieczek i naszym młodym koleżankom i kolegom przewodnikom. Do zobaczenia.

Opisał Dariusz Chwalborski.